

Upadłości firm w Polsce – wyniki po trzech kwartałach 2008 roku.

Raport Euler Hermes, światowego lidera w ubezpieczeniu należności

Grupa Euler Hermes, lider w zakresie ubezpieczeń należności, przygotowała kolejny raport na temat liczby upadłości w Polsce w okresie styczeń-wrzesień 2008.

Autorzy starają się odpowiedzieć na pytania:

- Jak zmienia się liczba oraz rozkład upadłości ze względu na region, formę prowadzenia działalności oraz sektor gospodarki
- Jak interpretować te dane – specyfika upadłości w Polsce
- Które branże aktualnie przeżywają trudności – co wpłynie na upadłości w przyszłości

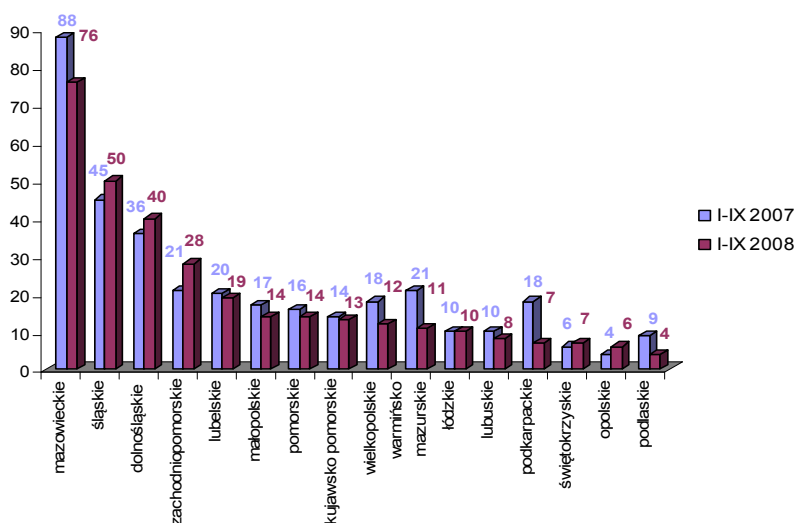
Nieźle wyniki – ale w perspektywie „historycznej”

W omawianym okresie 2008 roku w Polsce zanotowano 319 przypadków bankructw (podczas gdy w analogicznym okresie 2007 roku zanotowano 353 upadłości).

„Pewien optymizm wynikający z nieznacznego zmniejszenia wskaźnika upadłości za III kwartały br., jest w tej chwili nieuzasadniony, a może właściwie mówiąc – spóźniony. Wskaźnik upadłości ma charakter długookresowy, dlatego trzeba go zawsze zestawiać z bieżącymi sygnałami z rynku. W sytuacji przelomu dane takie, pokazujące podsumowanie tendencji sprzed kilku miesięcy (a nawet kilkunastu, biorąc pod uwagę także okres postępowania upadłościowego) świadczą już jedynie o dobrej koniunkturze w tamtym okresie. Nie spodziewamy się gwałtownego załamania rynku – jednak na podstawie bieżących transakcji, zamówień i opóźnień płatności obserwujemy stopniowe osłabianie się koniunktury, zwłaszcza w kilku branżach – m.in. spożywczej (rozumianej szeroko – także jako np. hurt spożywczy). Trendy te znaleźć mogą odzwierciedlenie we wskaźniku bankructw czy liczbie przejęć w perspektywie następnych kwartałów.” – komentuje Tomasz Starus – Dyrektor Biura Oceny Ryzyka w Towarzystwie Ubezpieczeń Euler Hermes S.A.

Regiony – gdzie upadłości było więcej, a gdzie mniej

Upadłości po III kwartałach 2008 roku w podziale na województwa



W okresie styczeń – wrzesień 2008 roku najczęściej bankructw dotyczyło firm zarejestrowanych na terenie województw: mazowieckiego (76), śląskiego (50) oraz dolnośląskiego (40). Na drugim biegunie, czyli wśród województw, gdzie odnotowano najmniej upadłości, znajdują się: podlaskie (4) oraz opolskie (6).

W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku spadkowa tendencja liczby upadłości dotyczyła 2/3 województw. Największy procentowy wzrost upadłości odnotowano w województwie opolskim – o 50%, wynika to jednak z niskiej bazy, na poziomie kilku firm kończących w ten sposób działalność w skali województwa.

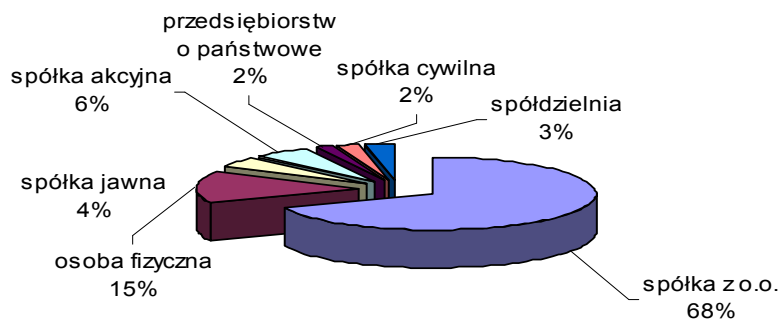
„Nominalnie największy wzrost miał miejsce w województwie zachodniopomorskim – wzrost o 7 upadłości. Nadal najczęściej, bo 40% upadających przedsiębiorstw pochodzi z dwóch województw – mazowieckiego i śląskiego, gdyż na tym terenie zarejestrowanych jest także najczęściej firm. Warto jednak zauważyć, że w poprzednich latach Śląsk i Mazowsze miały wyższy udział we wskaźniku upadłości” – podkreśla Tomasz Starus z Euler Hermes.

Ciekawa może być analiza przyczyny zmniejszenia liczby upadłości w niektórych województwach. W województwach warmińsko-mazurskim czy wielkopolskim upadały w 2007 roku duże firmy produkujące meble czy dostarczające komponenty na potrzeby niemieckiego koncernu meblowego, który wtedy zbankrutował. Obecnie cała branża meblowa jest w trudnej sytuacji, jednak upadłości w niej na razie nie jest dużo. Wynika to ze specyfiki polskiego rynku – upadłości ogłasza się zazwyczaj w przypadku firm większych, dysponujących majątkiem wystarczającym w toku postępowania sądowego na pokrycie zobowiązań. Małe firmy – a w meblarstwie jest ich 95%, zawieszają czasowo działalność lub ją po prostu wygaszają, bez przeprowadzania sądowego procesu upadłości.

Upadają firmy większe, o czym świadczy forma prowadzenia działalności

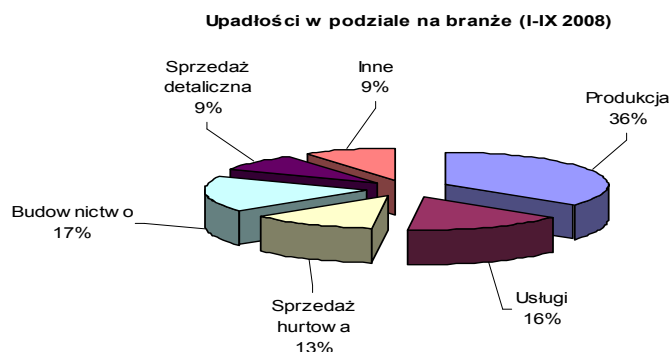
Wśród firm, które ogłosiły upadłość, podobnie jak w latach ubiegłych, najczęściej jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (217 bankructw).

Upadłości w podziale na formy prawne (III kwartały 2008)



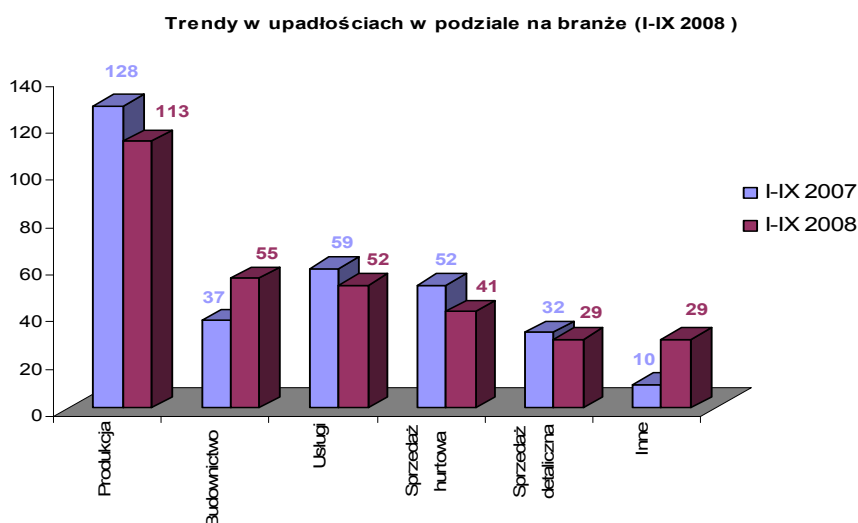
Nadal ta forma prowadzenia działalności dominuje w zestawieniu, ale już na początku roku zauważyć można było pojawienie się dotychczas nieobecnych w zestawieniach upadłości firm prowadzonych pod inną formą prawną: spółdzielni, spółek akcyjnych czy cywilnych. Zwiększyła się także liczba upadłości firm - działalności prowadzonych przez osoby fizyczne. Wszystko to świadczy to o tym, iż są to firmy większe niż dotychczas – wcześniej wygaszały działalność bez przeprowadzania sądowego procesu upadłości, ponieważ: a) wiązało się to z kosztami i koniecznością posiadania majątku do zaspokojenia roszczeń lub b) do ich pokrycia wystarczał majątek właściciela.

Wzrosły upadłości firm budowlanych



Według danych zebranych przez Euler Hermes w okresie styczeń-wrzesień 2008 roku najwięcej upadło firm produkcyjnych (36% wszystkich upadłości), na kolejnych miejscach znalazły się budownictwo (17%) oraz usługi (16%).

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 2008 roku bankructwo ogłosiło 113 firm produkcyjnych, o 10% mniej, niż w analogicznym okresie 2007 roku. Spośród firm produkcyjnych najwięcej bankructw zanotowanych dotychczas w 2008 roku dotyczyło producentów art. spożywczych i napojów (24), odzieży i obuwia (15) i artykułów dla budownictwa (13).



Rośnie liczba upadłości w budownictwie – zarówno traktowanym wąsko, jako firmy wykonawcze (55 bankructw), jak i w odniesieniu do całego sektora, a więc łącznie z branżami współpracującymi i zaopatrującymi. Biorąc więc także pod uwagę producentów art. budowlanych (13), hurtowników tych produktów (10), wyspecjalizowane firmy instalatorskie (7) oraz związane z obsługą inwestycji i nieruchomości (6) daje to nam łącznie 91 upadłości w sektorze budowlanym. A więc budownictwo jako całość (produkcja, usługi i hurt) stanowi znaczną część upadłości ogółem, czyli mimo zapewnień developerów, jest tak sobie w tej branży. Nie można popełniać błędów i utożsamiać całości branży po prostu z rynkiem mieszkaniowym, ponieważ inwestycje infrastrukturalne w perspektywie najbliższych lat powinny rosnąć w szybszym tempie. Powinny...

Jak mówi Tomasz Starus: „Nie można jeszcze wykluczyć pewnego przebudzenia na jesieni, nowych inwestycji i zamówień w branży – jeśli chodzi o inwestycje infrastrukturalne.... Poczyniono pewne usprawnienia w prawie, przyspieszające m.in. wywłaszczenia i rozpatrywanie protestów. Ale na dzisiaj nie spodziewamy się znacznego przyspieszenia – głównym problemem pozostaje wolne tempo wydawania decyzji i niewydolność urzędów, co ujawniła m.in. kontrola w GDDKiA. Odnosi się do firm

produkujących na rzecz budownictwa, to cierpią one także z powodu trudnej sytuacji na rynkach eksportowych – i nie chodzi mi nawet o do znudzenia już powtarzany argument o silnej walucie. Problemem jest po prostu kryzys budowlany i na rynku nieruchomości w Europie zachodniej – Włoszech, Hiszpanii, Francji, Wlk. Brytanii. Polskie firmy eksportowały tam m.in. glazurę, armaturę etc – widać więc efekt zmniejszenia popytu. Nawet kryzys w USA dotyka naszych eksporterów – niektórzy w branży drzewnej sprzedawali na tamtejszy rynek dotychczas sporo elementów domów z drewna.”

Perspektywy na najbliższe miesiące

„Poza budownictwem, podwyższone ryzyko utrzymać się będzie w branżach meblarskiej (a także szerzej – drzewnej), spożywczej (zwłaszcza w sektorze mięsny i w hurcie spożywczym) oraz w transporcie drogowym” – ocenia Tomasz Starus. „Co więcej, niepokoić może także zmniejszenie zapotrzebowania (zwłaszcza na rynkach eksportowych) na inne poza meblami artykuły wyposażenia wnętrz, jak np. oświetlenie, armatura czy art. dekoracyjne – zalecamy naszym klientom śledzenie na bieżąco sytuacji odbiorców z tych branż”.

Ciekawe jest, iż wg. statystyki niemal nie upadają firmy transportowe. Wpływa na to struktura tej branży: firmy małe, często rodzinne po prostu zawieszają/kończą działalność bez formalnego bankructwa. Leasingodawca przejmuje sprzęt, lub jest on wypożyczany lub sprzedawany gdy jest to ich własność. Perspektywy wieloletnie dla branży są dobre – świadczy ona usługi dla wszystkich sektorów, jest więc w miarę odporna na dekonjunkture występujące w poszczególnych sektorach gospodarki. Popyt długoterminowy będzie więc stały z umiarkowaną tendencją wzrostową. To co obecnie i przez najbliższe miesiące osłabia branżę, to duża konkurencja wymuszająca obniżenie marż (wzrost firm większy niż wzrost zapotrzebowania na ich usługi), na co nakładają się podwyżki cen paliw, oraz ze strony odbiorców w wyniku spowolnienia gospodarki europejskiej – pogorszenie spłaty zobowiązań oraz zmniejszenie zapotrzebowania na usługi transportowe.

Jak zauważa Tomasz Starus: „ Inne sygnałów z rynku dotyczą m.in. producentów odzieży i obuwia, radzących sobie nadal dość słabo, no ale to jasne - export zahamowany jest przez mocną złotówkę i mniejszy popyt na rynkach zachodnioeuropejskich (produkujemy głównie art. droższe, eksportowe), a rynek krajowy zalany jest towarami z Azji. Nie widać nadal wysypu upadłości aptek, mimo licznych sygnałów o złej sytuacji w branży – są to często firmy rodzinne, broniące się przed upadłością kosztem zmniejszenia dochodów do minimum. Mimo to możemy oczekiwać w dłuższej perspektywie zmniejszenia ich liczby oraz większej koncentracji pod kątem właścicielskim, z czym mieliśmy już do czynienia na rynku hurtu farmaceutycznego”

Euler Hermes jest liderem na rynku ubezpieczeń kredytu kupieckiego oraz jednym z liderów w zakresie gwarancji ubezpieczeniowych. Euler Hermes zatrudnia 6 000 pracowników w 54 krajach. Oferuje kompleksowe usługi w zakresie zarządzania należnościami. Skonsolidowany obrót grupy Euler Hermes w 2007 roku wyniósł 2,1 miliarda euro. Euler Hermes, członek grupy AGF oraz Allianz, jest notowany na giełdzie w Paryżu. Agencja Standard & Poor's przyznała grupie oraz należącym do niej ubezpieczycielom kredytu kupieckiego rating AA-.

W Polsce Euler Hermes jest obecna od 1999 roku. Początkowo prowadziła działalność jako agent TU Allianz Polska S.A. Obecnie sprzedaż ubezpieczeń na własny rachunek prowadzi Towarzystwo Ubezpieczeń Euler Hermes S.A. Jednocześnie druga spółka działająca na polskim rynku - Euler Hermes Zarządzanie Ryzykiem Sp. z o.o. oferuje windykację należności, ocenę ryzyka oraz program analiz branżowych. Usługi doradztwa prawnego świadczy Euler Hermes, Kozińska, Mierzejewska - Kancelaria Prawna Sp. k.



Informacje dodatkowe:

Artur Niewrzędowski
TALKING HEADS PR
artur.niewrzedowski@thpr.pl
Tel. 0509-433-874